

Pantomima w aktywizacji młodzieży w świetle posynodalnej adhortacji apostołskiej *Christus vivit*

Mariusz Drozdowski¹

Słowo wstępne

Ojciec Święty Franciszek od początku swojego pontyfikatu konsekwentnie buduje relację z młodzieżą i odnosi się do niej nie tylko w sposób autorytatywny, ale również stara się być partnerem w dialogu międzypokoleniowym². Kontynuując tę niezwykłą więź z młodymi ludźmi, którą zapoczątkował i pielęgnował św. Jan Paweł II, potrafi dostrzec niebezpieczeństwa, jakie czyhają na nich w liberalnym świecie. Odważnie mówi o młodych emerytach, którzy wabieni przez „sprzedawców fałszywych iluzji” zostają ograbieni ze swego entuzjazmu, energii, marzeń i nierzadko kończą w egzystencjalnej pustce³. Papież Franciszek inauguruje XV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów na temat: „Młodzież, wiara i rozeznanie powołania”, wyraźnie podkreślił aspekt wspólnych oczekiwań. Budowanie lepszej przyszłości powinno opierać się na wymianie myśli i doświadczeń: „Młodzi, owoc wielu decyzji podjętych w przeszłości, wzywają nas, abyśmy razem z nimi stawili czoło teraźniejszości i z większym zaangażowaniem walczyli z tym, co uniemożliwia im godny rozwój”⁴.

Posynodalna adhortacja *Christus vivit*⁵, w wielu miejscach wprost adresowana jest do młodego odbiorcy. Zachęca go, aby nie stawał się przedmiotem jednorazowego użytku w rękach nieuczciwych organizacji i korporacji finansowych i nie bał się wziąć życia w swoje ręce. Franciszek apeluje: „Młodzi, nie rezygnujcie z tego, co najlepsze



w waszej młodości, nie patrzcie na życie z balkonu. Nie mylicie szczęścia z kanapą i nie spędzajcie całego życia przed ekranem (...). Żyćcie! Weźcie się za to, co w życiu najlepsze! Otwórzcie klatki i wyfruńcie! Proszę was, nie przechodźcie na przedwczesną emeryturę” (CV 143). Ten zdecydowany apel do młodego człowieka wyraźnie akcentuje dynamizm i siłę twórczą, dzięki której można przezwyciężyć stagnację i wykorzystać energię na rzeczy dobre, kultywując braterstwo, naśladowując Jezusa i doceniając każdą małą radość życia jako dar Bożej miłości (CV 147).

W niniejszym opracowaniu chciałbym przybliżyć kilka kwestii dotyczących pantomimy w aspekcie komunikacji międzyludzkiej oraz formy aktywności, którą jak najbardziej można zaproponować młodym ludziom jako alternatywę do „aktywności” w cyberprzestrzeni. Omówię najważniejsze zagadnienia komunikacji niewerbalnej, podstawowego narzędzia przekazu pantomimicznych treści; podam kilka praktycznych wskazań, w jaki sposób poprowadzić zajęcia pantomimiczne z młodzieżą; wykaże, iż pantomima może być jedną z form ewangelizacji i nośnikiem najważniejszych prawd wiary. Kierunkowskazem po tak zarysowanej problematyce będą słowa Franciszka z najnowszej adhortacji napisanej z myślą o młodzieży, który jak doświadczony przewodnik wskazuje drogę dojścia do bliższego spotkania z „zawsze młodym” Jezusem Chrystusem.

„...Nowy sposób komunikowania się” (CV 87)

Ojciec Święty Franciszek w adhortacji porusza problem „nowej komunikacji” odnosząc ten termin do obrazu cyfrowego. Słusznie zauważa, że poprzez internet, media społecznościowe, współczesny człowiek żyje w kulturze głęboko skomputeryzowanej, która ma bardzo mocny wpływ na pojęcie czasu i przestrzeni, postrzeganie siebie czy nawiązywanie relacji z innymi (CV 86). Wbrew możliwościom jakie daje „środowisko cyfrowe” i swobodzie w komunikacji, człowiek narażony jest na alienację i samotność jak

nigdy dotąd. Zjawisko to zauważyli sami młodzi ludzie i przedstawili w dokumencie odczytanym w trakcie obrad synodalnych. Stwierdzili w nim: „Wirtualne przestrzenie czynią nas ślepyi na kruchość drugiego człowieka i odbierają nam możliwość dokonania autorefleksji” (CV 90). Ten swoisty konflikt, między tym, co wirtualne a realne, w dużej mierze staje się walką o zachowanie ich własnej tożsamości, zatem prawdziwym wyzwaniem czasów obecnych jest zrezygnowanie z komunikacji komputerowej na rzecz komunikacji międzyludzkiej (CV 90).

Próba zaktywizowania młodzieży przesiąkniętej internetem z pewnością nie jest rzeczą łatwą. Wiedzą o tym, szczególnie rodzice, którzy każdego dnia muszą „walczyć” ze swymi dziećmi, by odciągnąć je od komputera. Niewątpliwie procesu wirtualnego nie sposób zatrzymać, ale można go skutecznie spowolnić, dzięki większej świadomości komunikatów niewerbalnych, które dały początek pantomimie.

Porozumiewanie się za pomocą gestów jest wrodzonym odruchem ludzkim, takim jak jedzenie czy spanie. Często nie uświadamiamy sobie, że rozmawiając z drugą osobą przekazujemy więcej informacji poprzez gesty niż w mowie. Udowodnił to antropolog Ray Birdwhistell badając „ilość” komunikatów, jaka zachodzi między ludźmi. Według jego analiz, przeciętny człowiek mówi, przez mniej więcej, dziesięć minut dziennie, a wypowiedzenie średniej długości zdania zajmuje mu około dwie i pół sekundy. Słowa stanowią mniej niż 35% bezpośredniej rozmowy, a 65% komunikacji odbywa się na poziomie niewerbalnym⁶. To procentowe zestawienie dwóch podstawowych kanałów komunikacji – werbalnego i niewerbalnego – pokazuje supremację gestu nad słowem. Może to wynikać stąd, że kanał werbalny jest świadomiej sterowany i kontrolowany przez nadawcę. Przypuszczalnie kanał niewerbalny dopuszcza większą ekspresję gestyczną i spontaniczność, przez co, w sposób bardziej bezpośredni, odzwierciedla głębsze uczucia i postawy danej osoby⁷.



Dość łatwo zaobserwować powyższe wnioski w pracy z dziećmi. W spontanicznej zabawie rzadko porozumiewają się za pomocą słów. Cała energia i emocje skupione są na gestach. Im większe zaangażowanie, tym większa gestykulacja ciała. Mając więc do dyspozycji tego typu wiedzę, nie należy się bać z nimi „rozmowy” za pomocą mowy ciała. Często urażona mina, czy podniesiony kciuk do góry powiedzą więcej, niż potoki słów. W podobnym tonie wypowiada się Franciszek. Zachęca on duchownych do większej spontaniczności w pracy z młodzieżą, aby bazowali również na własnym doświadczeniu, niż przekazywaniu wielkiej ilości słów: „Zdarza się w niektórych miejscach, że spowodowawszy w ludziach młodych intensywne doświadczenie Boga, spotkania z Jezusem, które poruszyło ich serca, proponuje się im spotkania „formacyjne”, w których poruszane są jedynie kwestie doktrynalne i moralne. Powoduje to, że wielu młodych się nudzi, zatracą ogień spotkania z Chrystusem i radość z pójścia za Nim, wielu opuszcza drogę, a inni stają się smutni i negatywni. Uspokójmy chęć przekazywania wielkiej ilości treści doktrynalnych, a starajmy się przede wszystkim pobudzić i zakorzenić wspaniałe doświadczenia, które podtrzymują życie chrześcijańskie”(CV 212).

Paradoksalnie, mowa ciała zdominowana przez „język wirtualny”, powinna stać się „na nowo” naturalnym sposobem nawiązywania relacji z młodzieżą. Dlatego, rozpatrując taki rodzaj aktywizacji, warto wspomnieć o czterech podstawowych obszarach komunikacyjnych, jakimi posługuje się człowiek.

1. Twarz ludzka ma największy niewerbalny potencjał komunikacyjny. Jest obszarem stanów emocjonalnych, odzwierciedla postawy, jest źródłem informacji zwrotnych, stanowi, po mowie, najważniejsze źródło informacji w kontaktach międzyludzkich⁸. Darwin twierdził, że informacje przenoszone za pomocą wyrazu twarzy są uniwersalne, gdyż wszyscy ludzie wyrażają emocje w ten sam sposób i potrafią zinterpretować je z jednakową dokładnością⁹. Według niego, wyrazowość twarzy była pozosta-

łością przydatnych w swoim czasie reakcji fizjologicznych ułatwiających komunikację. Darwin przypisywał znaczenie ewolucyjne mimice, która komunikując różne stany emocjonalne niosła z sobą wartość sprzyjającą rozwojowi gatunków¹⁰.

2. Drugim obszarem komunikacyjnym są gesty, ruchy ciała ludzkiego, realizowane w trakcie porozumiewania się. W znacznej mierze ich znaczenie związane jest z danym kręgiem kulturowym, dlatego prowadząc zajęcia należy mieć na uwadze skąd pochodzą uczestnicy. Dla przykładu, gest potakiwania w Polsce staje się gestem przeczenia w Bułgarii czy w Turcji. *Emblematy*¹¹ nabywane w procesach socjalizacyjnych mogą prowadzić do nieporozumień w kontaktach międzykulturowych, a także do tworzenia stereotypów i humoru prześmiewczego¹².

3. W ramach trzeciego pola zagadnień rozpatrywane są aspekty przestrzeni, w której odbywają się interakcje między ludźmi. Odległość i rodzaj miejsca odgrywają niebagatelne znaczenie w tym, jak i co chcemy powiedzieć. Na przykład, w relacji dyrektor *versus* pracownik, wyznaczenie przestrzeni i rodzaj ruchu zdeterminowany jest przez osobę dominującą. To przełożony wyznacza dopuszczalną przestrzeń kontaktu: używa szerszych gestów, nie musi być miły, patrzy prosto w oczy. Podwładny zachowuje się dokładnie na odwrót: powściąga ruchy, odwraca wzrok, czy częściej się uśmiecha. Poprzez ekspansywne gesty osoba dominująca powiększa swoją przestrzeń, podczas gdy podporządkowana ją traci. Tę asymetrię zachowań potwierdziły obserwacje i analizy naukowe¹³.

4. Badając komunikację osobową, nie można pominąć roli ciszy w obszarze prajęzyka, który obejmuje głosowe, aczkolwiek niewerbalne aspekty porozumiewania się. Stwierdzenie, że cisza mówi więcej, niż nie jedno słowo, nie jest stwierdzeniem bezzasadnym. John D. Bonvillian, znany ze swojego wkładu w naukę języka migowego i psycholingwistyki, określa ją jako rodzaj zachowania o określonym celu i znaczeniu¹⁴. Ks. Bogusław Nadolski, liturgista, uważa milczenie w czasie Eucharystii za wyraz



aktywności i zaangażowania Ludu Bożego w celebrowanie prawd wiary¹⁵. Cisza bywa również specjalnie kreowana, np. w chwilach podniosłych: w czasie upamiętnienia zmarłego minutą ciszy lub w sytuacjach konfliktu małżeńskiego, gdy mąż i żona celowo demonstrują w ten sposób wzajemną wrogość. Jednakże w większości kultur cisza w kontaktach interpersonalnych bywa dokuczliwa, dlatego zapełnianie jej wszelkimi elektronicznymi nośnikami, w dobie obecnej, staje się czymś nagminnym¹⁶.

Konkludując, należy stwierdzić, że świadome posługiwanie się komunikacją niewerbalną wpływa na lepsze relacje międzypokoleniowe. Nieme sygnały, niejednokrotnie wysyłane przez młodych ludzi, często są głosem niemocy, apelem o większą troskę i zainteresowanie ze strony dorosłych. Brak reakcji lub zwykle lenistwo w organizowaniu dzieciom czasu wolnego powoduje ich ucieczkę w „wirtualną przestrzeń”, w której stają się coraz bardziej samotne, oddalając się od osób najbliższych. Dlatego warto bardziej świadomie odczytywać niewerbalne reakcje dzieci i proponować im alternatywne formy spędzania czasu wolnego, aby w jakimś stopniu pomniejszyć niebezpieczeństwa, które mogą na nie czyhać w przyszłości. Jedną z takich propozycji jest aktywizacja poprzez pantomimę, co postaram się w dalszej części artykułu wykazać.

„Nie możemy zapominać o formach wyrazu artystycznego takich jak teatr...” (CV 226)

Papież Franciszek w adhortacji wiele razy chwali młodych ludzi, za ich otwartość i szczerą chęć współuczestnictwa w życiu Kościoła, nawet w wymiarze konTEMPLACYJNYM. Uważa, iż w tym celu należy zastosować odpowiednie style i sposoby, aby pomóc im wejść w to doświadczenie mające wielką wartość duchową (CV 224). Do proponowanych metod zalicza teatr, który podobnie jak muzyka i malarstwo zdolny jest do budzenia emocji i kształtowania chrześcijańskiej tożsamości (CV 226). Podaje również wskazówki, aby owa integracja nie skoń-

czyła się na etapie jedynie dobrych chęci: „Chodzi przede wszystkim o to, aby nie stawiać wielu przeszkód, norm, kontroli i obowiązkowych ram dla tych młodych ludzi wierzących, którzy są naturalnymi liderami w sąsiedztwie i różnych środowiskach, ufając trochę bardziej fantazji Ducha Świętego, który działa tak, jak chce” (CV 230). Wsłuchując się w te cenne rady można dostrzec w nich postawę mądrego nauczyciela, który najpierw daje swym wychowankom szerokie pole działania, pozwala na swobodę twórczą, by na tej podstawie budować program ich rozwoju. Dlatego myśląc o pantomimie w środowisku duszpasterskim, przynajmniej na samym początku, nie powinno się jej rozpatrywać tylko w kategoriach widowiska scenicznego. Zbyt duża presja i stawianie zbyt wysokich wymagań mogą spowodować, szczególnie w osobach nieobeznanych z tematem, blokadę spontanicznych odruchów i zwykłą radość tworzenia.

Carla Hannaford, pedagog, kinezyjolog, w książce zatytułowanej *Serce dziecka*¹⁷ uzasadnia, że zabawa jest niezbędna nie tylko we wczesnej fazie rozwoju, ale również w szkole na wszystkich etapach kształcenia. Według autorki zabawa to ruch, który rozwija umysł, kształtuje charakter, naturalnie rozwija komunikację werbalną jak i niewerbalną. Dzięki zabawie uczestnicy wzmacniają przynależność do grupy, uczą się tolerancji i wzajemnego szacunku do siebie. Mówiąc o zabawie, autorka ma na myśli działanie spontaniczne, pozbawione niezdrowej rywalizacji¹⁸. Bardzo dobrym początkiem praktyki z pantomimą, może być zastosowanie elementów dramy, którą należy rozumieć jako metodę kształcenia, polegającą na aktywnej identyfikacji uczestników z umownymi rolami i sytuacjami. Tak rozumiana drama opiera się na naturalnej skłonności człowieka do naśladownictwa i zabawy oraz umiejętności życia fikcją literacką¹⁹. Podstawą takiego procesu dydaktycznego jest rola rozumiana jako wczucie się w postać, a nie odgrywanie jej za pomocą scenariusza i nauczonego tekstu. Wielkim atutem tej metody jest fakt odwoływania się do indywidualności uczestni-



ków, co sprzyja zaspokojeniu osobistych pragnień każdej jednostki. Drama wyklucza represyjność, a to przyczynia się do stworzenia bezpiecznej atmosfery. Dla uczestników nowych w grupie lub nieśmiałych, cecha ta nabiera szczególnego znaczenia²⁰.

Według Kamili Witerskiej, członkini Międzynarodowego Stowarzyszenia Edukatorów Dramy *National Drama*, zajęcia dramatyczne mają określoną strukturę, chociaż jest ona dość elastyczna i wynika z dostosowania pewnych kluczowych elementów zajęć do działań uczestników w trakcie rozwoju akcji. Generalnie Witerska taką strukturę dzieli na: fazę wstępną z ćwiczeniami integracyjnymi; fazę zasadniczą, gdzie uczestnicy działają w określonym kontekście, czyli w wyobrażonych rolach w pewnej fikcyjnej sytuacji; fazę końcową, w której wyjście z roli połączone jest z oceną kreowanej postaci i rozwiązaniem problemu postawionego w trakcie spotkania²¹. To, w jaki sposób zostaną poprowadzone zajęcia pantomimy, w dużej mierze zależy od doświadczenia osoby, bądź osób prowadzących i uczestników, którzy mogą, ale nie muszą, posiadać umiejętności techniki pantomimicznej. Niemniej jednak przyjęcie przez wszystkie osoby w grupie prawa do popełniania błędów, powstrzymywania się od złośliwych uwag i wzajemnej tolerancji w nabywaniu konkretnych umiejętności, wydaje się w pełni zasadne. Każdy ma swoje tempo działania wynikające z wielu czynników psychofizycznych i należy to jak najbardziej uszanować. W oparciu o powyższe sugestie, aktywizację pantomimiczną w duszpaństwie można przeprowadzić według następującego schematu: ćwiczenia w formie zabawy, nauka techniki pantomimicznej, scenka improwizowana.

1. Generalnie każde zajęcia z młodzieżą powinny zaczynać się od ćwiczeń pozwalających uzyskać dobrą atmosferę, sprzyjającą integracji i pozytywnemu nastawieniu. Przeprowadzona, niejako przy okazji, rozgrzewka ciała, w kontekście zadań ruchowych, z kolei, pozwala wyeliminować napięcia mięśni i ścięgien, które często są przyczyną urazów, skręceń, a nawet złamań. Ćwiczeniem

wstępnym, spełniającym powyższe kryteria jest zabawa pt. *Gazeta to ja*. Prowadzący tłumaczy uczestnikom, że będzie wykonywał najróżniejsze czynności z gazetą i należy jej ruch przenieść na swoje ciało. Z początku operowanie przedmiotem nie powinno być zbyt trudne, aby grupa bez trudu zidentyfikowała położenie poszczególnych części ciała względem gazety. W miarę upływu czasu, prowadzący utrudnia zadanie, na przykład zgniata, turla czy podrzuca kartkę, przez co uczestnicy kurczą się, robią obroty i podskoki. Wprowadzenie tej i podobnych zabaw niesie z sobą dość znaczne trudności ruchowe, dlatego należy pamiętać, aby dostosować poziom do wieku i możliwości osób oraz do warunków, w których odbywają się zajęcia.

2. Po rozgrzewce należy przystąpić do zapoznania się z elementami techniki pantomimicznej. Z reguły naukę rozpoczyna się od „odgrywania” kształtów nieistniejących przedmiotów. Ten swoisty „niemy język” jest abecadłem pantomimy i w rzeczywistości nie stanowi on jakichś większych trudności technicznych. Początkowe problemy z odtworzeniem wielkości, ciężaru i kształtu danej rzeczy, rekompensują efekty sceniczne i zachęcają do dalszych ćwiczeń. Technika ta nosi nazwę „praca z prawdziwymi przedmiotami”, ponieważ odbywa się najpierw przy pomocy realnych obiektów. Obserwacja oparta na analizie i pamięci oraz stopniowej redukcji niepotrzebnych gestów, doprowadza w końcu do umiejętności posługiwania się wyimaginowaną igłą, filiżanką, łopatą tak, jakby owe rzeczy istniały naprawdę. Używając metafory, dopiero po opanowaniu abecadła pantomimy można przejść do układania pantomimicznych „sylab”, następnie „słów”, „zdań”, a w końcu do tworzenia sztuki.

3. Trzeci moduł zajęć zawsze powinien odnosić się do fabuły. Pantomima w swej istocie jest sposobem poznawania świata za pomocą działania, uczy myślenia oraz wyrażania swoich odczuć i emocji. Poruszanie się tylko w iluzji pięknie wykreowanych przedmiotów jest jak gra sztucznych marionetek. Scenka improwizowana, etiuda, drama, to formy wyrazu artystycznego, przez które uczest-



nik w bezpiecznym dla siebie miejscu może uzewnętrznić swoją wyobraźnię i nadać jej realne kształty. „Transformacje” to jedna z wielu technik dramowych, które stosuje się w tej części zajęć. Zadaniem uczestników jest wejście w rolę jakiejś postaci. Ćwiczenie rozpoczyna się od swobodnego poruszania się osób po sali. Na komendę „stop” wszyscy się zatrzymują. Po usłyszeniu hasła, na przykład „starzec”, przejmują cechy tej właśnie postaci. Prowadzący, co jakiś czas, zmienia hasło, dzięki czemu uczestnicy odgrywają wiele ról wraz z przypisanymi do nich konkretnymi działaniami.

Proces rozwijania umiejętności pantomimicznych w duszpasterstwie młodzieżowym może zakończyć się na wspólnym budowaniu więzi w grupie, dzieleniu się własnym doświadczeniem, przeżywaniu wspólnotowego spotkania z Bogiem w formie scenek pantomimicznych, czy dramowych lub być dopiero początkiem realizowania szerszego planu ewangelizacyjnego, do którego Ojciec Święty Franciszek zaprasza każdego młodego człowieka.

„Pogłębienie kerygmatu” (CV 213)

Ogniwem docelowym procesu doskonalenia warsztatu pantomimicznego jest tworzenie przedstawień nasyconych określoną ideą oraz logiką. Osiągnięcie zamierzonego celu scenicznego powinno odpowiadać czterem podstawowym warunkom budowania dramaturgii przedstawienia: pierwszy warunek związany jest z myślą przewodnią, według której tylko wyraźnie sformułowana i zabarwiona uczuciowo idea zdolna jest tchnąć życie w pantomimę; drugi warunek kierunkuje właściwy wybór okoliczności akcji, motywujący sens milczenia, gdzie widz nie powinien odczuwać braku słów; trzeci warunek uzasadnia wyszkolenie techniczne mima, zmierzające do swobodnej gry oraz zrozumienia treści przez odbiorcę teatralnego; czwarty warunek opiera się na grze zabarwionej emocjonalnie, przez co mim ma sposobność ukazania szeregu dostatecznie jaskrawych i wyrazistych czynności²².

Pytanie zatem brzmi, jaką treścią wypełnić tak skonstruowany schemat widowiska i czy w ogóle młodzież, która nie posiada profesjonalnych narzędzi teatralnych, potrafi sprostać tak postawionym warunkom?

W adhortacji Franciszek zachęca do tworzenia projektów edukacyjnych. Każdy taki program rozwoju dla ludzi młodych powinien zawierać formację doktrynalną i moralną. Ważne jest, aby był on skoncentrowany na pogłębianiu kerygmatu, podstawowego doświadczenia spotkania z Bogiem przez Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego oraz we wzroście w miłości braterskiej ukierunkowanej na życie wspólnotowe w służbie (CV 213). Troską Franciszka jest to, by młody człowiek nie tylko doświadczył ożywczego słowa, ale również dawał o nim świadectwo: „Jeśli potrafimy słuchać tego, co mówi nam Duch, nie możemy pomijać faktu, że duszpasterstwo młodzieżowe musi być zawsze duszpasterstwem misyjnym” (CV 240). Z kolei, z tego faktu wynika konkluzja związana z apostołstwem, w myśl której każdy uczeń jest misjonarzem, gdyż Jezus czyni go uczestnikiem swojej misji poprzez tajemnicę paschalną. Gdy świadomość przynależności do Jezusa wzrasta za sprawą wynikającej z niej wdzięczności, wzrasta również odpowiedzialność i chęć przekazywania wszystkim daru tego spotkania. Biorąc pod uwagę ten właśnie kierunek wskazany przez papieża, schemat budowy dramaturgicznej widowiska pantomimicznego można wypełnić treścią kerymatyczną. Najważniejsze tematy skoncentrowanie wokół kerygmatu głównie odwołują się do: miłości Bożej, grzechu, zbawienia pochodzącego od Jezusa, wiary i nawrócenia, darów Ducha Świętego oraz życia wspólnotowego.

Wydawałoby się, że treści religijne, które czasami niełatwo wyrazić za pomocą słowa, są zbyt trudne, a nawet niemożliwe do pokazania za pomocą jedynie gestów. Tak postawionej tezie przeczą przedstawienia pantomimiczne, po które coraz częściej sięgają młodzi ludzie działający we wspólnotach ewangelizacyjnych. Opracowując różne scenki i większe widowiska, dość szybko przekonują się,



że w słowie kryje się więcej trudności interpretacyjnych niż w przekazie niewerbalnym, zwłaszcza, gdy przedstawienia skierowane są do osób z innego kręgu kulturowego. Za przykład niech posłuży nam pantomima pod tytułem *Dziel się miłością*, wykonana w Berdiańsku na wschodniej Ukrainie przez polski zespół ewangelizacyjny²³. Temat, jaki poruszyli młodzi ewangelizatorzy, odnosi się do najważniejszych treści kerygmatu, a mianowicie miłości Bożej. Scenka rozpoczyna się od wejścia Boga, który ofiarowuje dwóm osobom miłość w symbolu serca. Mężczyzna i kobieta ruchem dłoni „rysują” serca, które są tej samej wielkości, ponieważ dar otrzymany od Boga jest jednakowy. Gdy w przestrzeni kościoła pojawia się człowiek samotny, niewidomy o lasce i kaleka wsparty na kiju, jedna z osób dzieli się swoim sercem. Ofiarowana pomoc nie tylko zmienia życie nieszczęśników, ale również powoduje, że serce dobroczyńcy staje się coraz większe. Bierność drugiej osoby i egoizm powoduje, że coraz bardziej zamyka się ona w sobie i traci otrzymany od Boga dar. Miłość ofiarowana wraca i staje się tak wielka, że jednostka, mimo altruistycznych intencji, nie jest w stanie sama przekazywać bezmiaru dobra. Jedynym rozwiązaniem staje się dzielenie ogromem miłości pochodzącej ze źródła samego Boga. Scena kończy się symbolicznym ofiarowaniem serc wszystkim ludziom zgromadzonym w kościele.

Innym przykładem pantomimy kerygmaticznej podejmującej temat grzechu jest scenka pt. *Nie dotykaj*²⁴, zagrana przez koreańską grupę ewangelizacyjną z San Francisco. Dzięki pantomimie bariera językowa została tu dość łatwo przełamana. Historyjka rozpoczyna się ona od wejścia szatana w czarnej pelerynie, który na krześle pozostawia tablicę z napisem „nie dotykaj”, po czym z ironicznym uśmiechem schodzi ze sceny. Pierwsza z przechodzących osób zajęta rozmową przez telefon, lekceważy napis i siada na krześle. Po telefonicznej konwersacji chce wstać z krzesła, ale okazuje się to niemożliwe. Wszystkie racjonalne próby wyrwania się z pułapki okazują się daremne.

Osoba uwięziona prosi o pomoc przechodzącą parę, która mimo życzliwych intencji, nie potrafi jej uwolnić. Po chwili para z nieskrywanym zdumieniem stwierdza, że sama nie potrafi się z tej pułapki wyzwolić. Przybywają kolejni ludzie gotowi nieść pomoc. Wśród nich są kulturyści, zawodnicy wschodnich sztuk walk, biegacz z aparatem, dla którego zgromadzenie wokół krzesła stanowi ciekawą atrakcję. Sytuacja uwięzionych przez „krzesło” zmienia się z chwilą pojawienia się dziewczyny z Biblią, która wie, z jak niebezpiecznym zjawiskiem ma do czynienia. Dziewczyna klęka na ziemi i rozpoczyna modlitwę, co przynosi zamierzony skutek – wszyscy zostają uwolnieni z pułapki. Na pytanie gestyczne „jak tego dokonała?”, wskazuje na krzyż Chrystusa. Gdy wśród zebranych narasta zaskoczenie z tak otrzymanej odpowiedzi, dziewczyna bierze tablicę z napisem „nie dotykaj” i pokazuje im drugą stronę planszy, na której widnieje napis „grzech”. Po radosnej adoracji szczęśliwie uwolnionych ludzi oddających chwałę Jezusowi, pantomima kończy się ostrzeżeniem i przestroga, ponieważ krzesło z napisem „nie dotykaj” dalej będzie czekało na nieświadomych zagrożenia przechodniów.

W jednym, jak i drugim przykładzie przekaz ewangelizacyjny jest jasny i czytelny. Myśl przewodnia sformułowana w tematach konsekwentnie zmierza do konkluzji w zakończeniu prezentacji. Widz oglądający scenki nie powinien odczuwać braku słów. Zastosowanie prostych środków technicznych, w tym gestu symbolicznego jak i identyfikacji z kreowanymi postaciami, przyczynia się do uatrakcyjniania strony wizualnej. Gra zabarwiona emocjonalnie powoduje, że postacie kreowane przez ewangelizatorów nie są jedynie kukiełkami bez życia poruszonymi ręką animatora.

Słowo końcowe

Kościół z upływem lat nie starzeje się, gdyż mieszkający w nim Chrystus jest wiecznie młody. Zaproszenie wysłane przez Franciszka do każdego młodego człowieka, aby



wypełniał on swoją misję daną mu przez Boga, pozostaje więc aktualne, jak otwarte drzwi. Zaproszenie jest również apelem do młodzieży o wychodzenie z miejsc, które nie uwolniają, lecz zniewalają, zamiast rozwijać, stają się obszarem samotności. Słowo papieża jest również zachętą do Kościoła, aby odczytywał znaki czasu wraz z młodymi ludźmi. Taką przestrzenią, miejscem rozwoju i odkrywania siebie jest duszpasterstwo młodzieżowe, które powinno dać ludziom młodym więcej swobody do inicjatyw własnych i młodzieńczego entuzjazmu, przy wsparciu ludzi starszych, którzy jak przewodnicy pozwalają utrzymać właściwy kurs.

Jedną z propozycji utrzymania właściwego kursu może być pantomima rozumiana jako aktywizacja artystyczna. Mowa ciała jest naturalnym sposobem komunikowania się, dlatego wejście w specyfikę tego rodzaju sztuki nie powinno być procesem zbyt trudnym. Bardzo dobrym początkiem z pantomimą jest włączenie do zajęć elementów dramy, która będąc metodą pedagogiczną bezpiecznie prowadzi jego uczestników w kontakcie z fikcyjnymi rolami. Tak rozumiana drama opiera się na naturalnej skłonności człowieka do naśladownictwa i zabawy oraz umiejętności życia fikcją literacką.

Niemniej jednak, aby pantomima stała się czymś więcej, niż tylko ciekawą formą odpoczynku od „wirtualnego obrazu”, powinna być ukierunkowana religijnie. Niewerbalny język komunikacji, ze względu na swój uniwersalizm antropologiczny, w połączeniu z artystycznymi środkami wyrazu, stanowi nową propozycję odkrywania i zarazem „mówienia” o Bogu. Najlepszym przykładem posługiwania się językiem gestu są grupy ewangelizacyjne, które coraz częściej włączają do swojego ewangelizacyjnego planu przedstawienia pantomimiczne, co pozwala im nawiązywać kontakt ze wspólnotami z różnych kulturowych kręgów. Grupa pantomimiczna, istniejąca w duszpasterstwie, może być również wielką wartością dla parafii. Spotkania z dziećmi, młodzieżą, seniorami, festyny okolicznościowe, święta roku liturgicznego, stwarzają

okazję do ubogacenia życia wspólnotowego. Przedstawienia pełnią również rolę edukacyjno-wychowawczą, treści biblijne pogłębiają i utrwalają wiedzę religijną, natomiast treści moralne kształtują postępowanie i relację z bliźniemi. Cykliczność repertuarowa korzystnie wpływa na efektywność i rozwój samej grupy, gdyż zmusza do większej aktywności, pracy nad wielowymiarowością tematyczną, dzięki czemu poszerza się repertuar sceniczny, styl oraz warsztat techniczny.

Zachętą włączania ludzi młodych w przestrzeń Kościoła i dawanie im nowych możliwości odkrywania siebie i Boga, niech będą słowa Franciszka: „A kiedy dojdziecie tam, gdzie my jeszcze nie dotarliśmy, miejcie cierpliwość, żeby na nas zaczekać” (CV 299).

Summary:

From the beginning of his pontificate, Blessed Father Francis has been coherently building his relation with the youth and he refers to young people not only in an authoritative way, but also tries to be a partner in the dialogue between generations. This elaboration is to discuss several aspects concerning pantomime with regard to communication among people and as a form of activity that can most certainly be proposed to young people as an alternative for „activity” in the cyberspace.

Key words:

Activation of youth, dialogue, intergenerational, communication, cyberspace, nonverbal communication, pantomime, evangelization.

Przypisy:

¹ Dr Mariusz Drozdowski, absolwent teologii Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

² Zob. Franciszek. *Przemówienie do uczestników zgromadzenia ogólnego Międzynarodowego Stowarzyszenia Katolickiego Służby na rzecz Młodzieży Żeńskiej* (Rzym, 18.04.2015). OR 36:2015 nr 5, s. 35; *Spotkanie z młodzieżą w Ośrodku im. św. Jana Pawła II*. OR 36:2015 nr 6, s. 16-18; *Przemówienie podczas międzyreligijnego i ekumenicznego spotkania z młodzieżą* (Skopje, 7.05.2019). OR 40:2019 nr 6 s. 25-28.



- ³ Franciszek. *Przemówienie podczas spotkanie powitalnego z uczestnikami ŚDM na krakowskich Błoniach*. (Kraków, 28.08.2016). OR 37:2016 nr 7-8, s. 16.
- ⁴ Tenże. *Homilia podczas Mszy Św. na rozpoczęcie synodu* (Rzym, 3.03.2018). OR 39:2018 nr 10, s. 5.
- ⁵ Tenże. *Posynodalna adhortacja Christus vivit*, Wrocław 2019.
- ⁶ A. B. Pease. *Mowa ciała*, przeł. J. Grabiak, Poznań 2007, s. 31.
- ⁷ P. G. Zimbardo. *Psychologia i życie*, przeł. J. Radzki, Warszawa 1996, s. 154.
- ⁸ M. Knapp. J. Hall. *Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich*, Wrocław, s.403.
- ⁹ K. Darwin. *Dzieła wybrane*, T. 4 w: *O pochodzeniu człowieka*, przekł. S. Pank, red. E. Stołyhwo, Warszawa 1959, s. 40; Paul Ekman i Walter Friesten udowodnili tezę Darwina. Przeprowadzili eksperyment dotyczący zdolności odczytywania emocji z twarzy u Fore, plemienia z Nowej Gwinei, niemającego wcześniej kontaktu z cywilizacją zachodnią. E. Anderson [i in], *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 1997, s. 175-176.
- ¹⁰ K. Darwin, *Wyraz uczuć u człowieka i zwierząt*, przeł. K. Dobrski, Warszawa 1873, s. 319-320.
- ¹¹ Emblematy to inaczej zamienniki słów. Używa się ich przeważnie wtedy, gdy porozumiewanie się, z jakiś względów, jest utrudnione.
- ¹² I. Kurcz, *Język i komunikacja w: Psychologia podręcznik akademicki*, T. 1, red. Jan Strelau. [i in.], Gdańsk 2000, s. 270-271.
- ¹³ Tamże. s. 271.
- ¹⁴ Tamże.
- ¹⁵ B. Nadolski, *Liturgika fundamentalna*, T. 1, Poznań 1989, s. 118.
- ¹⁶ Kurcz, *Język i komunikacja*, s. 171-172.
- ¹⁷ Zob. C. Hannaford, *Serce dziecka*, Warszawa 2002, s. 131-154.
- ¹⁸ M. Gudro-Homicka, *Jak rozwijać aktywność twórczą dzieci i młodzieży. Drama w nauczaniu, wychowaniu i biblioterapii*, Warszawa 2015, s. 42.
- ¹⁹ Tamże, s. 13
- ²⁰ M. A. Szymańska, *Drama w nauczaniu początkowym. Przewodnik metodyczny dla nauczyciela*, Warszawa 1998, s. 3.
- ²¹ K. Witerska, *Drama techniki strategie scenariusze*, Warszawa 2011, s. 17-21.
- ²² R. Sławski, *Sztuka pantomimy*, Warszawa 1965, s. 42.
- ²³ Pantomima wykonana przez zespół w składzie: ks. Adam Pawłowski, kl. Jakub Drosik, Magdalena Roszak, Mateusz Lemański, Agata Superczyńska, Kamil Malarski, Ola Nowicka, Alicja Kajak-Zięba, Wojciech Zięba, Tymoteusz Białkowski, Agata Przybysz, Aleksandra Ślosarczyk, Agnieszka Jęch, Katarzyna Jęch, <https://www.youtube.com/watch?v=irbjlGhQwYw> (edycja: 21.08.2013) .
- ²⁴ <https://www.youtube.com/watch?v=0Lokpd2dCqQ> (edycja: 13.04.2013).